

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z powództwa D. D.
przeciwko Nadleśnictwu
o dopuszczenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 26 listopada 2024 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie
z dnia 20 października 2023 r., sygn. akt IV Pa 41/23,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z 20 października 2023 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Giżycku z 19 maja 2023 r. w ten sposób, że dopuścił powoda D. D. do pracy w pozwanym Nadleśnictwie na poprzednich warunkach pracy i płacy oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję.

Strona pozwana wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie, zaskarżając orzeczenie w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia przepisu art. 48 § 1 Kodeksu pracy, przez jego błędną wykładnię i uznanie, że z uwagi na to, iż urzędowe stwierdzenie prawomocności wyroku przywracającego powoda do pracy nastąpiło po upływie terminu na zgłoszenie przez niego gotowości niezwłocznego podjęcia pracy u pozwanego, przekroczenie przez powoda tego terminu nastąpiło z przyczyn od niego

niezależnych, w sytuacji gdy powód miał w przedmiotowej sprawie dostateczną wiedzę, która pozwalała mu na ustalenie, kiedy doszło do uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 3 czerwca 2022 r., IV P 102/21 oraz czy pracodawca wniósł apelację od powyższego orzeczenia, a w konsekwencji tego - brak było podstaw do oczekiwania na wydanie postanowienia/zarządzenia w przedmiocie stwierdzenia prawomocności przedmiotowego wyroku.

Mając na uwadze powyższy zarzut, strona pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie apelacji powoda; ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz skarżącego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje i za postępowanie kasacyjne.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, jak również na potrzebę wykładni przepisu prawnego budzącego poważne wątpliwości oraz wywołującego rozbieżności w orzecznictwie sądowym, tj. art. 48 § 1 k.p. Strona pozwana sformułowała następującej treści zagadnienie: czy samodzielną przyczyną, niezależną od pracownika, powodującą przekroczenie terminu z art. 48 § 1 k.p. na zgłoszenie gotowości niezwłocznego podjęcia pracy u pracodawcy, może być wydanie zarządzenia przez przewodniczącego o stwierdzeniu prawomocności wyroku przywracającego do pracy w dacie uniemożliwiającej pracownikowi zachowanie wymienionego terminu, w tym bez względu na zachowanie pracodawcy, jak i na to, czy pracownik dochował należytej staranności w ustaleniu tej daty. W ocenie skarżącego, Sąd Najwyższy w dotychczasowym orzecznictwie nie odwołał się do urzędowego stwierdzenia przez sąd prawomocności orzeczenia jako samodzielnej podstawy do uznania, że pracownik uchybił terminowi wskazanemu w art. 48 § 1 k.p. z przyczyn od siebie niezależnych. Możliwość każdorazowego uzasadniania przez pracowników przekroczenia terminu do zgłoszenia gotowości podjęcia pracy z uwagi na wydanie bądź niewydanie w stosownym terminie postanowienia/zarządzenia w przedmiocie stwierdzenia prawomocności orzeczenia przywracającego pracownika do pracy, prowadziłaby do uznania, że w każdym przypadku, niezależnie od innych okoliczności sprawy (w

tym możliwości stwierdzenia przez pracownika upływu terminu na wniesienie środka zaskarżenia przez stronę przeciwną), przekroczenie owego terminu zawsze będzie usprawiedliwione, zaś trudno uznać, aby taka była intencja ustawodawcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że jako sąd kasacyjny nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, a skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c. określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, strona wnosząca skargę kasacyjną powinna sformułować w niej wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania wraz ze stosownym uzasadnieniem. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty prawne świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest problem nowy, który nie został do tej pory bezpośrednio rozwiązany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i dla rozwikłania którego dotychczasowe orzecznictwo jest

niewystarczające. W przypadku powołania jako podstawy wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania istnienia w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, skarżący ma obowiązek nie tylko sformułować samo zagadnienie, ale także - w uzasadnieniu wniosku - przedstawić odpowiednią juretryczną argumentację wskazującą na dopuszczalność i celowość rozwiązania problemu prawnego w sposób preferowany przez skarżącego, a odmienny od sposobu rozstrzygnięcia tego problemu przy wykorzystaniu zapatrywań wyrażonych przez sąd drugiej instancji. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. Samo zaś zagadnienie prawne - w formie pytania sformułowanego w taki sposób, by możliwe było rozstrzygnięcie stawianych przez skarżącego wątpliwości - musi w swej treści zawierać odwołanie do przepisu lub przepisów prawa, na których tle takie zagadnienie powstaje. Dopiero wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem "prawnym" oraz czy jest to zagadnienie "istotne". Nie można przy tym zasadnie twierdzić, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy we wcześniejszym orzecznictwie wyraził swój pogląd w podnoszonej kwestii, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające jego zmianę (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2014 r., I UK 64/14, LEX nr 2630721).

Z kolei oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to jest istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365 i z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga ponadto przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego. Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124). Twierdzenie o występowaniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów jest uzasadniony tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących owo zagadnienie. Oczywiście jest, że budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia - mieć znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wspomniane wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, by ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

Przedstawione przez stronę skarżącą wątpliwości i zagadnienia prawne dotyczą wykładni art. 48 § 1 k.p. stanowiącego o możliwości odmowy ponownego zatrudnienia pracownika, jeżeli w ciągu 7 dni od przywrócenia do pracy nie zgłosił on gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, chyba że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od pracownika.

Jak stwierdził Sąd drugiej instancji w rozpoznawanej sprawie, podniesiona w apelacji trudność z ustaleniem daty uprawomocnienia się wyroku, która pojawia się, gdy następuje ono z datą upływu terminu do wniesienia środka zaskarżenia liczonego od doręczenia odpisu orzeczenia z uzasadnieniem stronie przeciwnej, a także postawa pracodawcy po zgłoszeniu przez powoda gotowości do podjęcia pracy w dniu 9 czerwca 2022 r., pozwala na przyjęcie, że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od pracownika. Wbrew twierdzeniom apelacji, lecz zgodnie z zeznaniami powoda, miał on ostatecznie świadomość, że z ponownym zgłoszeniem gotowości do pracy należy wstrzymać się do uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 3 czerwca 2022 r., sygn. akt IV P 102/21, przywracającego go do pracy. W sytuacji złożenia przez pozwanego wniosku o uzasadnienie wyroku oczywiste jest, że orzeczenie to stanie się prawomocne najwcześniej z upływem terminu na wywiedzenie przez tę stronę apelacji. Ustalenie tej daty przez przeciwnika procesowego nie jest proste. Trudność tę zauważał niejednokrotnie Sąd Najwyższy, uznając - w kontekście badania przesłanek z art. 48 § 1 k.p. - że już sama opisana powyżej sytuacja stanowi o niezależności przyczyn w nieterminowym zgłoszeniu gotowości do pracy przez pracownika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., I PKN 444/97, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 632). Na uwagę zasługuje także postawa pracodawcy, który w niniejszej sprawie utrzymywał powoda w przeświadczeniu, że zdecyduje się na wywiedzenie apelacji od wspomnianego wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku.

Wykładnia art. 48 § 1 k.p. nie budzi wątpliwości. Sąd Najwyższy odnosił się do niej w licznych orzeczeniach, czego nie zauważa skarżący.

Wypada podkreślić, że przedstawiony przez stronę pozwaną problem interpretacyjny nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć jedynie uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia. Różne stany faktyczne rzutujące na zastosowanie danej normy prawnej nie usprawiedliwiają istnienia wątpliwości interpretacyjnych. W obecnie rozpoznawanej sprawie spór sprowadzał się właśnie do oceny stanu faktycznego przez pryzmat właściwie

interpretowanego przez Sąd drugiej instancji art. 48 § 1 k.p., nie zaś do samej wykładni wskazanego przepisu.

Godzi się przypomnieć, że właściwy sposób rozumienia art. 48 § 1 k.p. wymaga wyjaśnienia użytych w jego treści pojęć: „w ciągu 7 dni od przywrócenia do pracy”, „zgłoszenie gotowości niezwłocznego podjęcia pracy” oraz „przyczyny niezależne od pracownika”.

Co do pierwszego z tych pojęć w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, że początek siedmiodniowego terminu przewidzianego na zgłoszenie gotowości do pracy trzeba liczyć od dnia uprawomocnienia się orzeczenia reaktywującego stosunek pracy (uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1976 r., V PZP 12/75, OSNCP 1976 nr 9, poz. 187; PiP 1979 nr 1, s. 171, z glosą W. Uziaka; PiP 1977 nr 7, s. 166, z glosą K. Kolby; NP 1978 nr 2, s. 318, z glosą T. Liszcz; OSPiKA 1978 nr 6, poz. 103, z glosą K. Korzana; Gospodarka-Administracja Państwowa 1987, poz. 16, z komentarzem H. Starczewskiego). Dopiero z chwilą uprawomocnienia się takiego orzeczenia aktualizuje się bowiem po stronie pracodawcy obowiązek zatrudnienia (dopuszczenia do pracy) pracownika, wobec którego nastąpiła restytucja stosunku pracy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1977 r., I PZP 3/77, OSNCP 1977 nr 9, poz. 163). Jakkolwiek orzeczenie o przywróceniu do pracy nie podlega wykonaniu w części, w jakiej reaktywuje uprzednio rozwiązany stosunek pracy, to jednak zawiera ono potwierdzenie obowiązku umożliwienia pracownikowi wykonywania pracy, pod rygorem wszczęcia egzekucji świadczeń niepieniężnych (art. 1050 k.p.c.). Trzeba przy tym zastrzec, że wykonanie takiego orzeczenia jest uzależnione od ustalenia faktu prawotwórczego, że pracownik zgłosił gotowość podjęcia pracy w ciągu 7 dni od przywrócenia do pracy lub przekroczenie tego terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od pracownika.

Przy ustalaniu zachowania terminu 7 dni wymienionego w art. 48 § 1 k.p. nie stosuje się przepisów Kodeksu cywilnego określających sposób liczenia terminów (art. 111 k.c. przez odesłanie zawarte w art. 300 k.p.). Regulacja art. 48 § 1 k.p. jest bowiem zupełna (ma charakter wyczerpujący). Nie ma więc także potrzeby odwoływania się do autonomicznego w prawie pracy sposobu ustalania okresów, od których zależy nabywanie uprawnień pracowniczych (uchwała Sądu

Najwyższego z dnia 21 maja 1991 r., I PZP 16/91, OSNCP 1992 nr 1, poz. 10 oraz wyrok z dnia 19 grudnia 1996 r., I PKN 47/96, OSNAPİUS 1997 nr 17, poz. 310 i postanowienie z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777). Brak podstaw do sięgania po odpowiednie przepisy prawa cywilnego określające sposób liczenia terminów prawa materialnego przy stosowaniu art. 48 § 1 k.p. dotyczy zwłaszcza art. 111 § 2 k.c., zgodnie z którym, jeśli początkiem terminu oznaczonego w dniach jest pewne zdarzenie, nie uwzględnia się przy obliczaniu terminu dnia, w którym to zdarzenie nastąpiło. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 19 grudnia 1997 r., I PKN 444/97, OSNAPİUS 1998 nr 21, poz. 632) trafnie przyjęto, że okres siedmiodniowy z art. 48 § 1 k.p. powinien być liczony od daty uprawomocnienia się orzeczenia o przywróceniu do pracy, gdyż dopiero z tym dniem (tą datą) następuje „przywrócenie do pracy” (restytucja stosunku pracy). Przed uprawomocnieniem się orzeczenia pracownik nie jest jeszcze przywrócony do pracy. W tej płaszczyźnie istotne znaczenie ma zatem ustalenie dnia, w którym dochodzi do uprawomocnienia się wyroku przywracającego do pracy. Pierwszym dniem, w którym pracownik może zgłosić gotowość do pracy, jest dzień następny po dniu, z upływem którego nastąpiło uprawomocnienie się wyroku i jest to pierwszy dzień biegu siedmiodniowego terminu z art. 48 § 1 k.p. Z przepisu tego wynika więc, że od tego dnia należy liczyć „w ciągu” termin 7 dni, a to oznacza zupełność regulacji prawnej tego terminu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., II PK 368/15, OSNP 2018 nr 4, poz. 41).

Zgłoszenie przez pracownika gotowości niezwłocznego podjęcia pracy może być z kolei dokonane przez każde zachowanie, ujawniające w sposób dostateczny jego wolę, np. telefonicznie, faksem, e-mailem, czy też przez faktyczne podjęcie pracy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 1998 r., I PKN 161/98, OSNAPİUS 1999 nr 11, poz. 365 i z dnia 12 listopada 2003 r., I PK 524/02, OSNP 2004 nr 20, poz. 347). Sama gotowość do podjęcia pracy oznacza zaś stan świadomości i woli pracownika, jego zamiar wykonywania pracy, psychiczną i fizyczną zdolność do realizowania obowiązków pracowniczych oraz pełną dyspozycyjność wobec podmiotu zatrudniającego, rozumianą jako chęć świadczenia pracy w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę (wyroki

Sądu Najwyższego: z dnia 9 maja 1959 r., II CR 262/59, OSNPG 1959 nr 10, poz. 35; z dnia 2 września 2003 r., I PK 345/02, OSNP 2004 nr 18, poz. 308 i z dnia 14 grudnia 2009 r., I PK 115/09, LEX nr 577683).

Zgłoszenie gotowości podjęcia pracy nie jest natomiast równoznaczne z faktycznym jej podjęciem. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 2009 r., I PK 223/08, M.Pr. Pracy 2010 nr 1, s.41), stosunek pracy po wyroku przywracającym do pracy ulega reaktywacji wówczas, gdy pracownik w określonym ustawowo siedmiodniowym terminie zgłosi gotowość do niezwłocznego podjęcia pracy bez względu na to, czy faktycznie może podjąć pracę ze uwagi na stan zdrowia. Choroba nie wydłuża tego ustawowego terminu. Obowiązek niezwłocznego zgłoszenia przez pracownika przywróconego prawomocnym wyrokiem sądowym do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy ma bowiem przede wszystkim znaczenie prawne, a nie faktyczne, co oznacza, że nie zawsze wymagane jest rzeczywiste podjęcie pracy po prawomocnym przywróceniu do pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2015 r., I PK 308/14, LEX nr 1925794). Zaniechanie udzielenia odpowiedzi na zgłoszenie przez pracownika gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, a następnie złożenie oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy świadczy natomiast o tym, że pracodawca nie skorzystał z prawa do odmowy ponownego zatrudnienia pracownika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2010 r., II PK 73/10, OSNP 2012 nr 1-2, poz. 8).

Co do trzeciego z wymienionych wcześniej pojęć („przyczyny niezależne od pracownika”) wypada stwierdzić, że z art. 48 § 1 k.p. wynika, iż nawet przekroczenie wskazanego w nim terminu 7 dni nie zawsze uprawnia pracodawcę do odmowy dopuszczenia pracownika do pracy. Niezgłoszenie się pracownika do pracy w czasie, o którym mowa w art. 48 § 1 k.p., oznacza jednak, że pracownik powinien wykazać, że uchybienie terminu nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2008 r., II PK 104/07, LEX nr 442870). Za taką przyczynę uważa się między innymi niepowiadomienie pracownika przez jego pełnomocnika procesowego o wyroku przywracającym do pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2005 r., II PK 358/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 87). Za przyczynę przekroczenia terminu niezależną od pracownika

trzeba także uznać trudność w ustaleniu daty uprawomocnienia się wyroku, w szczególności gdy następuje ono z dniem upływu terminu do wniesienia środka zaskarżenia liczonego od doręczenia odpisu orzeczenia z uzasadnieniem stronie pozwanej (uzasadnienie powołanego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., I PKN 444/97, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 632).

Zwrot "przyczyny niezależne od pracownika" nie jest tożsamy ze zwrotem "przyczyny niezawinione przez pracownika". Są to przyczyny, które - jak wynika z sensu tego określenia - nie zależą od pracownika, czy też na które nie ma on obiektywnego wpływu. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w cytowanym wyżej wyroku w sprawie I PKN 444/97, rozważenie "przyczyn" przekroczenia terminu do zgłoszenia gotowości do pracy i ocena ich jako "niezależnych od pracownika" należy do sądu. Są to przesłanki trudne do jednoznacznego zdefiniowania i podlegają rozważeniu w okolicznościach konkretnej sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2012 r., II PK 61/12, LEX nr 1314606). Charakter przesłanek ujętych w art. 48 § 1 k.p. uniemożliwia sformułowanie zamkniętego katalogu przypadków uznawanych za okoliczności niezależne od pracownika. Spełnienie tej przesłanki podlega ocenie sądu *meriti* na podstawie ustaleń faktycznych poczynionych w granicach swobodnej oceny materiału dowodowego. Taką, dopuszczalną i odpowiadającą utrwalonej wykładni art. 48 § 1 k.p., weryfikację przeprowadził Sąd Okręgowy w Olsztynie, wydając zaskarżony wyrok.

W tym stanie rzeczy należy uznać, że nie zachodzi potrzeba rozstrzygania zagadnienia, które nie posiada walorów istotnego zagadnienia prawnego, a wykładnia normy prawnej stanowiącej podstawę tego zagadnienia nie budzi uzasadnionych wątpliwości w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

r.g.

